

WIELKOPOLSKA ZASOBNIEJSZA W LASY

„Wielkopolska staje się regionem coraz zasobniejszym w lasy. W roku bieżącym zalesi się 5360 ha słabych gruntów i nieużytków. Jednocześnie 1,3 mln drzew, o czym pisaliśmy wczoraj, wysadzi się wzdłuż szos i alej” — czytamy we wstępie artykułu zatytułowanego „1260 ha lasów przybędzie w tym roku w Wielkopolsce”, zamieszczonego 20 marca 1975 r. w „Expressie Poznańskim”. Przytaczam dalsze jego fragmenty:

”Ponieważ jednocześnie wyrąbie się 4100 ha, czysty przyrost wyniesie 1260 ha lasów. Na 300 ha posadzi się gatunki szybko rosnące: topole, modrzewie, wierzby. Na tym obszarze wykonuje się głębokie, pełne orki. W 85 proc. wysadzone będą

drzewa iglaste: świerk, sosna, uzupełniane pewnymi ilościami buku, olch, jesionów. W sumie posadzi się 160 mln sztuk drzew, pochodzących w całości z wielkopolskich szkółek. W roku ubiegłym posadzono więcej, bo 180 mln drzew na 6 tys. ha, ale lasy przejęły wówczas wiele słabych gruntów. Nie można odbierać rolnictwu wartościowych ziem”.

„Pierwsze prace już się rozpoczęły. W szkółkach trwa sortowanie drzewek. Ostatnie chłody przyhamowały nieco tempo przygotowań. Nie ma w województwie rejonów szczególnej intensyfikacji zalesiania. Nowe lasy powstaną równomiernie we wszystkich powiatach. Przyroda odbierze hałdy w pow. Konin i Turek. Na ich powierzchni posadzone zostaną wyłącznie drzewa liściaste, gdyż istotnym czynnikiem poprawienia struktury gleby jest opad liści. Prace tam będą wymagały szczególnej uwagi”.

„(...) okolice Lubonia ozdobią i uzdrowią specjalne uprawy drzew najlepiej znoszających zadymienia i zanieczyszczenia powietrza: sosna czarna i gatunki liściaste. Ten pas ochronny dotrze do Głuszyny i Krzesin”.